



WOJCIECH BIERNIK

Dnia 5 maja 1947 na miejscu ekshumacji ofiar zbrodni niemieckich z masowych grobów w lesie Jabłonna pod wsią Suków-Papiernia gminy Dyminy powiatu kieleckiego Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Kielcach, w osobie członka Komisji podprokuratora Sądu Okręgowego Edwarda Laskowskiego, przesłuchiwała na zasadzie art. 20 przep. wpraw. KPK niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania w myśl art. 140 KK świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Wojciech Biernik
Zajęcie	rolnik
Miejsce zamieszkania	[nieczytelne]
Wiek	54 lata
Wyznanie	rzymskokatolickie

Po żniwach 1944, gdy ładowaliśmy drzewo w lesie pod Sukowem, od Kielc przyjechał samochód ciężarowy, z którego umundurowani Niemcy wyprowadzili 4 osoby: jedną kobietę, jednego starszego mężczyznę i dwóch młodszych. Kobieta mogła mieć lat około 23, mężczyzna starszy – przeszło 50 lat. W lesie słyszeliśmy potem strzały pojedyncze i Niemcy odjechali. Mój syn Eugeniusz z innymi udał się zaraz z innymi na miejsce rozstrzelania i zabitych zobaczyli, opisując ich po ubraniu. Jak się później dowiedziałem, jednym z zabitych miał być jakiś ze wsi Kuby, gm. Morawica.